PRZYIMEK

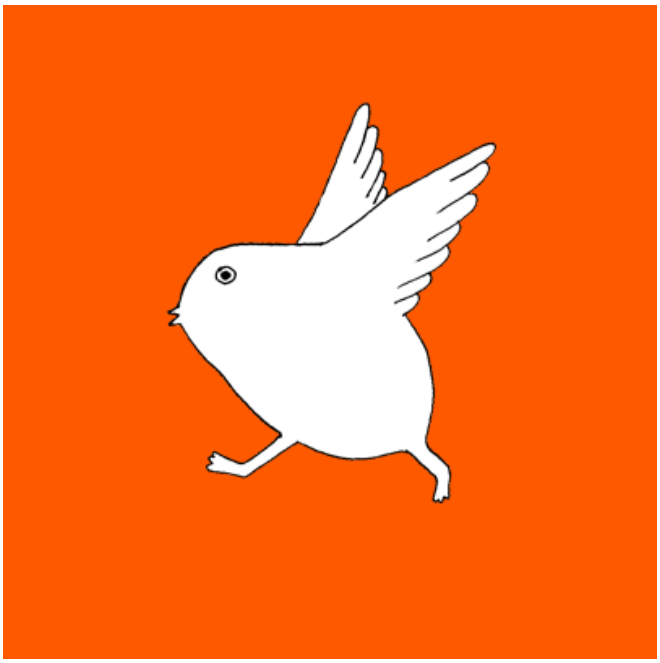

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Przyimki to takie istotki językowe, jak: na, przy, pod, od, do, z, za, u itp. Niewielkie, zupełnie niesamodzielne, ale za to jakie wymagające! Przyimek jako jedyny spośród wszystkich nieodmiennych części mowy wymaga od wyrazu, z którym się łączy, określonej formy fleksyjnej. Przy tym łączy się ochoczo – lecz tylko z wyrazami deklinowanymi, najchętniej zaś z rzeczownikami – stąd też jego nazwa: przyimek stoi przy imieniu, a w dawnych gramatykach imieniem zwano właśnie rzeczownik. Parę przyimek + rzeczownik, złączoną związkiem składniowym, nazywamy wyrażeniem przyimkowym. Pamiętajmy, że maleńki przyimek jest ogromnie przywiązany do swego wyrazu, z którym wchodzi w związek, i że bardzo źle znosi, gdy się go w zdaniu odsuwa od partnera. Nie odłączajmy przyimków od rzeczowników, nie rozbijajmy ich związku długaśnymi przydawkami czy brutalnymi wtrąceniami! Nie piszmy: Zdjął ze znajdującej się nad jego głową, drewnianej, nieco obłażącej z farby półki „Ptaśka”, otworzył książkę i na – nie, jednak nie: na, tylko: przez – moment zapomniał o świecie. Lepiej napisać: Zdjął „Ptaśka” z półki, znajdującej się nad jego głową, drewnianej, nieco obłażącej z farby, otworzył książkę i na moment – albo przez moment – zapomniał o świecie.